

GLAZ WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 169 (10 340)

Poznań, czwartek 28 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

P. Jaroszewicz przebywał w Gdańsku

27 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz odwiedził Stocznice Gdańskie. W toku wizyty zwiedził szereg wydziałów produkcyjnych, interesując się przebiegiem bieżących prac, modernizacją i rozbudową stoczni oraz zagadnieniami socjalno-bytowymi załogi.

W wydziale budowy kadłubów K-3 premier zapoznał się z pracą pochylni półdokowej B-1, największego typu obiektu w Polsce. Mogą tu powstawać statki o nośności do 80 000 ton.

P. Jaroszewicz zapoznał się następnie z realizacją największej inwestycji Stoczni Gdańskiej — budową centralnego ośrodka obróbki i prefabrykacji kadłubów. Powstaje tu wielka hala o powierzchni 7 ha, w której zainstalowane zostaną zmechanizowane i zautomatyzowane ciągi produkcyjne, przygotowujące całe sekcje okrętowe do dalszego montażu na pochylniach. Po pełnym uruchomieniu ośrodka moc produkcyjna stoczni znacznie wzrośnie. I tu również, choć prace budowlane nie są jeszcze zakończone, rozpoczęto ostatnio działalność produkcji.

W wydziałach S-4 i S-5, gdzie odbywa się budowa i montaż silników okrętowych, prezes Rady Ministrów zapoznał się z przedsięwzięciami stożniowców mającymi na celu rozwój produkcji coraz większych silników okrętowych.

PAP

Prezentacja literatury ZSRR

W dniach 24-28 października br. odbędą się w Polsce „Dni literatury radzieckiej”. Organizowane w ramach obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, stanowiąc będą okazję do jeszcze pełniejszej prezentacji wielkiego dorobku literatury radzieckiej oraz współczesnych zjawisk życia literackiego w ZSRR.

Na „Dni literatury radzieckiej” przybędzie do Polski grupa 30 wybitnych pisarzy ZSRR. Z ich udziałem, a także z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli polskiego środowiska literackiego, odbędą się w trakcie „dni” w całym kraju liczne spotkania autorskie, prelekcje i dyskusje literackie oraz imprezy artystyczne. W wielu województwach otwarte zostaną wystawy książki radzieckiej. Wiele spotkań autorskich odbędzie się bezpośrednio w kluczowych zakładach przemysłowych.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wyróżnienie „Lasowiaków”

Złoty medal Wszechzwiązkowego Festiwalu Twórczości Amatorów w ZSRR, odbywającego się w Wilnie, zdobył uczestniczący w nim Zespół Pieśni i Tańca „Lasowiacy” z zakładowego domu kultury Huty „Stalowa Wola”.

Znów walki w Libanie

Agencja Reutera donosi, że w nocy z wtorku na stronę znów doszło do starć w południowym Libanie między siłami libańskimi a palestyńskimi. 3 osoby zostały zabite a 7 odniosło rany.

Spokojniej w Sri Lance

Z Kolombo donoszą, że sytuacja wewnętrzno-polityczna w Sri Lance (dawnym Ceylonie) uległa poprawie i zniesiono godzinę po-

ANIM BODZIE CHLEB

Pomoc pracującym na roli w okresie spiętrzonej pracy polowych, szczególnie osobom samotnym, starszym, schorowanym — to jedno z najwartościowszych poczynań organizacji młodzieżowych. Każdy miniony rok dostarczał dobrych przykładów działań podejmowanych z myślą o tym, że „każdy kłós liczy się na wagę złota”. Tegoroczne przygotowania młodzieży Wielkopolski są już prawie zakończone. O ich przebiegu poinformowali nas przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZSMP w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu.

258 młodzieżowych brygad żniwnych zaferuje swoje ręce do pracy w województwie kaliskim. Młodsi fachowcy,

skupieni w 52 brygadach remontowych, pomagają ludzi przy usuwaniu ewentualnych awarii sprzętu żniwnego; stworzono 375 patroli przeciwpożarowych. Kilkuśset młodych ludzi z ZSMP opiekować się będzie dziećmi rolników w 113 „zielonych dziecińcach”. Według rozszkolenia ZW ZSMP w Kaliszu na pomoc młodzieży oczekuje w tym roku 38 gospodarstw indywidualnych i 375 rolników indywidualnych.

Oblicza się, że w Koninie do tegorocznej akcji żniwnej stanie 17 000 młodzieży, głównie z ZSMP, ZHP i OHP. Powołano 160 brygad kombajnowych, maszynowych i warsztatowych, zorganizowano 40 „zielonych dziecińców” dla 600 dzieci. Pomoc młodzieży przewidziana jest dla społeczności gospodarki rolnej, ale na młode ręce liczyć może każdy rolnik indywidualny.

potrzebujący pomocy. Przy komendach Ochotniczych Hufców Pracy w Kole, Koninie, Słupcy i Turku, gdzie istnieją junackie biura pracy, przyjmowane są zgłoszenia od wszystkich, którzy z pomocy młodzieży przy żniwach zamierzają skorzystać. W „pogotowiu” czeka 1700 członków szkolnych OHP.

W województwie leszczyńskim działania młodzieży skoncentrowane są przede wszystkim na pomocy w przygotowaniach tegorocznych Centralnych Dożynek. Powołano tutaj 171 młodzieżowych brygad żniwnych; utworzono 118 sezonowych dziecińców. Sporo uwagi poświęcono bezpieczeństwu ludzi i pługów. Przedstawiciele wszystkich kół ZSMP wraz z członkami OSP przeprowadzają systematyczne

„Dokończenie na str. 2”

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

Racjonalne wykorzystanie paliw i energii elektrycznej

Rada Ministrów ZSRR przyjęła uchwałę o zapewnieniu gospodarki narodowej, a także ludności paliw oraz energii elektrycznej i ciepłej w sezonie jesienno-zimowym 1977/1978 r. i o dodatkowych krokach w celu zaoszczędzenia zasobów paliwowo-energetycznych.

Szczególną uwagę w uchwale poświęcono problemowi racjonalnego wykorzystania paliw i energii. Począwszy od 1977 r. dla przedsiębiorstw i organizacji zostaną ustalone zróżnicowane normy kwartalnego wykorzystania paliw i energii.

Dostawy energii elektrycz-

nej i ciepłej dla przedsiębiorstw i organizacji, które przekroczyły przyznany im limit, będą ograniczone. Opłata za energię elektryczną i ciepłą, zużyta przez przedsiębiorstwa i organizacje powyżej przyznanego im limitu, zostanie w IV kwartale br. i I kwartale przyszłego roku podwyższona.

W uchwale podkreślono, że realizacja posunięć mających na celu oszczędność paliw oraz energii elektrycznej i ciepłej jest najważniejszym zadaniem państwowym dla wszystkich radzieckich organizacji i organizacji gospodarczych. (PAP)

5 miliardów kilowatogodzin z „Dolnej Odry”

Pracująca już na pełnych obrotach elektrownia „Dolina Odra” wyprodukowała w br. do 27 lipca 5-miliardów kilowatogodzin energii. Przewiduje się, iż do końca tego roku dostarczy ona jeszcze 3,761 mld kilowatogodzin. Ogółem od chwili uruchomienia pierwszego bloku, co nastąpiło w kwietniu 1974 r., do chwili obecnej elektrownia wyprodukowała już około 16 mld kWh.

Założa „Dolnej Odry” dostarczy w br. 761 mln kilowatogodzin energii więcej niż przewidywały to założenia techniczno-ekonomiczne zakładu.

Przyjęcie tak ambitnego zamierzenia stało się możliwe dzięki doskonałemu organizacji pracy w elektrowni oraz równoczesnemu wysiłkowi budowlanych, którzy przedterminowo i bezusterkowo przekazali do eksploatacji poszczególne bloki, które osiągnęły pełną moc wcześniej niż planowano. (PAP)

„Belgrad — 77”

Nieformalna propozycja

We wtorek grupa dziewięciu europejskich krajów neutralnych i niezaangażowanych przedstawiła nieformalną propozycję, dotyczącą rozwiązania nierozstrzygniętych jeszcze kwestii porządku dziennego, ram organizacyjnych oraz końcowej fazy przygotowywania tego spotkania sygnatariuszy KBWE. W ciągu dwóch posiedzeń — porannego i popołudniowego, delegacje zadawały pytania, dotyczące treści wspomnianej propozycji i zawartych w niej niejasności.

Nominacja J. Zabłockiego

Rada Państwa mianowała J. Zabłockiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Libańskiej. (PAP)

Krucze podstawy pokoju na granicy egipsko-libijskiej

Prezydent Egiptu, Sadat w przemówieniu wygłoszonym 26 bm. na uniwersytecie w Aleksandrii wprowadził oświadczył, iż konflikt z Libią został całkowicie zakończony, ale — zdaniem obserwatorów — niewiele potrzeba, aby bratobójcze walki wybuchły na nowo. Obie strony utrzymują w rejonach pogranicza znaczne siły zbrojne, pozostające w stanie ostrego pogotowia.

Jak dotychczas względne uspokojenie sytuacji wynika z zaprzestania działań wojennych. Nie jest to jednak oparte na żadnej trwałej bazie. Prezydent Egiptu podkreślił w swym wystąpieniu, że nie żywi roszczeń terytorialnych, nadmienając jednak, iż miejscowość Dżaghub położona na terytorium Libii, o sto kilometrów od egipskich oaz Siwa, przyłączona została do obszaru libijskiego przez Włochów w roku 1930.

Plan mediatorów, prezydenta Algierii Bumedienu i przewodcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafata, który prowadzi obecnie rozmowy w Kairze, nie został zrealizowany poza pierwszym punktem dotyczącym wstrzymania walk.

Nad morzem zaświeciło słońce



Wczoraj nad morzem poprawiła się pogoda: po deszczowych dniach zaświeciło słońce, temperatura wody w Bałtyku przekroczyła 16 stopni. Na zdjęciu: plaża w Świnoujściu.

CAF — fot. — Undro

J. Kadar u L. Breżniewa

We wtorek odbyło się na Krymie przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa z Jánosem Kádarem. Omawiano aktualne problemy budownictwa komunistycznego i socjalistycznego w ZSRR i na Węgrzech. Przywódcy obu krajów wyrazili zadowolenie z rozwoju wszechstronnych stosunków radziecko-węgierskich. L. Breżniew i J. Kadar wymienili również opinie na temat sytuacji międzynarodowej. Wymieniając poglądy na te-

mat rozwoju ruchu komunistycznego i robotniczego obaj przywódcy podkreślili aktualność wniosków berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy a także wskazywali na szczególne znaczenie w obecnych warunkach utrwalenia międzynarodowej solidarności państw socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich sił walczących o pokój i postęp społeczny.

PAP

Hiszpania

Odpowiedzialność władzy wykonawczej

Przynajmniej do czasu uchwalenia konstytucji, która może ustanowić zasadę odpowiedzialności władzy wykonawczej przed parlamentem, gabinet Adolfo Suarez będzie mógł rządzić za pomocą dekretów i bez ryzyka obalenia go przez Kortezy. Premier Suarez zapewnił sobie tę możliwość w wyniku głosowania w Kortezach, w czasie którego wybrano członków tzw. komisji plynich problemów legislacyjnych, decydującej o tym, które projekty ustaw mają być poddawane głosowaniu w parlamencie, a które rząd może wprowadzać w życie na mocy dekretów. (PAP)

W Koninie

Fabryka domów rok przed terminem

Wczoraj w Koninie obradowała z udziałem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adama Glazura i I sekretarza KW PZPR w Koninie Tadeusza Grabskiego rada budowy fabryki domów.

Omówiono sposoby realizacji pozostałych prac oraz dopływu sprzętu i wyposażenia we wcześniejszym terminie. Konieńska fabryka domów, która miała być oddana w końcu 1978 roku rozpocznie pracę już 1 listopada br. — jest to zobowiązanie inwestora i zarazem głównego wykonawcy — Konieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i wszystkich podwykonawców z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Tak duże skrócenie cyklu inwestycyjnego jest efektem wyjątkowo dobrej pracy wykonawców oraz doskonałego koordynowania ich prac przez powołany w tym celu zespół.

W czasie narady postanowiono również wprowadzić zmiany w technologii produkcji. Wytwarzać się będzie w fabryce również tzw. kabiny sanitarne przyspieszające montaż bloków oraz zastąpi się ścianki działowe dotychczas budowane z płyt glinoporytowych płytami odlewianymi w formach, co obniży pracochłonność ich montażu i zapewni wyższy standard mieszkań.

Minister Adam Glazur wraz z gospodarzami województwa odwiedził również powstający w Wieruszowie pod Koninem kombinat szklarniowy. Pierwszy tego typu obiekt o powierzchni 6 hektarów — w drugim etapie budowy stanie kolejnym 6 hektarów pod szkłem — budowany jest z elementów dostarczonych przez Związek Radziecki. Również ta ważna społecznie inwestycja powstaje w przyspieszonym cyklu budowy. (woj)

od GŁOSU

Przyzwyczajaliśmy się, że dość często między Renem a Łabą znajduje się ktoś, kto usiłuje przypomnieć Adolfa Hitlera jako postać godną uwagi. I to wcale nie dlatego, by przestrzec przed niebezpieczeństwami do jakich prowadzi faszyzm. Lecz po to, by pod szyldem rzekomego obiektywizmu pokazać „wielkość Hitlera”.

Nowym przyczynkiem do takiej działalności jest film przedstawiony przez zachodnoniemiecką kinematografię na międzynarodowym festiwalu w Berlinie. Zachodnim. Producent monachijski, Werner Rieb, reklamował ten swój film z tytułowym „Hitler — kariera” słowami: „Udało się nam stworzyć standardowe dzieło filmowe o Hitlerze”.

Co to za „dzieło”? To technicznie wprost wypieszczonego film dokumentalny, w którym — jak pisał prasa — „do świetności doprowadzono stare, powycierane kopie”, reklamujący Hitlera jako nadczłowieka, któremu Niemcy zawdzięczają zlikwidowanie bezrobocia, budowę autostrad, porządek, pewność siebie, a na koniec wojnę rozprężającą na pół świata. Autorzy filmu, skupiając się na osobie Hitlera a nie na jego programie, celebrują widowisko, przyczyniając się do tworzenia mitów i legend o Hitlerze, który „przecież chciał zrobić tyle dobrego...”. Już się zresztą odezwał z łamów „Frankfurter Allgemeine Zeitung” Karlheinz Bohrer kreujący Hitlera na „bohatera „konserwatywnych” lat siedemdziesiątych”. Już pokazały się karykatury Hitlera w roli obrońcy środowiska człowieka, wdychającego aromat róż.

Ta nostalgia nazistowska na szerokim ekranie i z efektami stereofonicznymi ma w sobie coś z zarazy. I chociaż tu i ówdzie także na gruncie bońskim jest demaskowana, to jednak wciąż tam właśnie czeka na tych, którzy sprzeciwiają się jej z równą jak takie „ilmy” siłą oddziaływania. Czy się doczeka? TK

Cele i szczegółowe postanowienia dekretu o amnestii

Wypowiedź ministra sprawiedliwości — prof. Jerzego Bafii

Uchwalony przez Radę Państwa PRL dekret o amnestii — przypomnijmy — jest aktem łaski umożliwiający powrót do normalnego życia osobom skazanym za naruszenie prawa, a które roją nadzieję, że w przyszłości nie wejdą w konflikt z porządkiem prawnym.

Amnestia obejmuje sprawców szeregu przestępstw i wykroczeń popełnionych przed 15 lipca br., a znanych organom ścigania przed dniem jej wejścia w życie tj. 22 lipca br.

O wypowiedź na temat celów dekretu i jego szczegółowych postanowień zwrócił się do ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii dziennikarz PAP red. Ryszard Czerniawski.

Pomyślna realizacja programu socjalistycznych przemian w życiu społeczno-politycznym naszego kraju, stała poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak również wzrost dyscypliny społecznej oraz kultury prawnej społeczeństwa stworzyły warunki do przeprowadzenia amnestii. Uchwalona przez Radę Państwa amnestia umocniła prowadzoną przez wymiar sprawiedliwości politykę surowego karania sprawców przestępstw o dużym społecznym niebezpieczeństwie przy jednoczesnym szerokim stosowaniu kar nieizolacyjnych wobec sprawców innych przestępstw — stwierdził min. J. Bafia.

Dekret Rady Państwa o amnestii obejmuje sprawców czynów o niewysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa, często przypadkowych, popełnionych przed dniem 15 lipca 1977 roku. Darowane są w zasadzie wszystkie kary pozbawienia wolności do 1 roku, kary ograniczenia wolności oraz wykonywane za nie kary zastępcze, grzywny do 2 000 zł wymierzone jako kary samoistne, jak również kary aresztu wojakowego.

Zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności, na której oparta jest polityka karna, niektórym skazanym, a więc kobietom, które do dnia wejścia w życie dekretu wychowywały dzieci do lat 18, kobietom powyżej 50 lat, a mężczyzn powyżej 60 lat, osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyły lat 18 oraz jedynym żywicielom osób niedołężnych lub w wieku ponad 70 lat daruje się karę pozbawienia wolności do lat 3.

Warto też dodać, że na mocy amnestii darowane zostają wszystkie kary za wykroczenia z wyjątkiem grzywny i kar pieniężnych w wysokości powyżej 2 000 zł.

Spod działania amnestii wyłączone są natomiast przestępstwa o znacznym stopniu szkodliwości społecznej. Chodzi tu m.in. o zbrodniczo wojennych oraz zdradców narodu polskiego, sprawców zbrodni zabójstwa, przestępstw zgwat-

cenia, rozboju i przestępstw gospodarczych, których sprawca zagroził mienie wartości ponad 100 000 zł.

Wyłączone są z amnestii przestępstwa recydywistów oraz poważniejsze przestępstwa o charakterze chuligańskim. Amnestii nie stosuje się także wobec osób, które prowadząc w stanie nietrzeźwym pojazd mechaniczny, spowodowały wypadek drogowy, w którego wyniku nastąpiła śmierć człowieka.

Wobec osób w stosunku do których toczy się postępowanie karne dekret przewiduje jego umorzenie jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat dwóch, lub karami łagodniejszymi. Umorzenie postępowania obejmuje także przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, jeżeli popełnione zostały przez osoby spełniające warunki, o których była poprzednio mowa w przypadku darowania kary pozbawienia wolności do lat 3.

Amnestia stwarza także szanse darowania lub złagodzenia kary osobom, które ujawnią popełnione przez siebie przestępstwa. Dotyczy to czynów, które miały miejsce przed 15 lipca br. i zostaną zgłoszone nie później niż do 15 lipca 1978 r.

Z myślą o stworzeniu warunków utrwalających resocjalizację amnestionowanych sądy mogą nałożyć na nich szereg obowiązków, jak np. zobowiązać ich do podjęcia stałej pracy zarobkowej, wyżywiania się z obowiązków alimentacyjnych, naprawienia w całości lub w części wyrządzonej szkody. Niewykonanie nałożonych obowiązków powoduje uchylenie amnestii.

Dekret przewiduje również elastyczne stosowanie przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności. Wprowadza mianowicie możliwość zwolnienia skazanego po odbyciu 1/3 kary, uzależniając decyzję o jego zwolnieniu od uzasadnionego przypuszczenia, iż w przyszłości nie popełni on przestępstwa.

W pierwszych dniach obowiązującego dekretu do chwili obecnej zwolnionych zostało na mocy amnestii blisko 1500 osób. Zgodnie z głęboko humanitarnym charakterem dekretu o amnestii w pierwszej kolejności zwalniane są kobiety sprawujące opiekę nad dziećmi, osoby w wieku podeszłym, młodociani i jedyni żywielele osób niedołężnych i starych.

Zwolnienia na mocy amnestii osób przebywających w zakładach karnych zostaną zakończone do dnia 31 sierpnia br. Poprzedzają je rozmowy z każdą amnestionowaną osobą. Udzielona jest im również niezbędna pomoc materialna i rzeczowa. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Doskonalenie i rozwój systemów informatycznych

Informatyka — pojęcie, o które nasz język wzbogacił się stosunkowo niedawno, które — podobnie jak „kosmonautyka” czy „atom” — wiąże się nierozdzielnie z rewolucją naukową, techniczną. Określa ono — najkrócej mówiąc — wiedzę o technicznych i organizacyjnych środkach automatycznego przetwarzania danych, a więc informacji służących do celów zarządzania, naukowo-technicznych i produkcyjnych. Określa także całą sferę działalności związanej z wykorzystaniem EMC — elektronicznych maszyn cyfrowych. Program rozwoju informatyki w Polsce był przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR w dniu 26 bm.

Jak przedstawia się nasz informatyczny bilans? Na plan zapisać należy przede wszystkim szybki rozwój nowoczesnego przemysłu komputerowego oraz niewątpliwy postęp w produkcji maszyn elektronicznych i sprzętu towarzyszącego — tzw. urządzeń peryferyjnych. Wytwarzamy obecnie komputery „R-32”, należące do jednolitego systemu komputerowego krajów socjalistycznych; trwa produkcja maszyn III generacji „Odra 1305” na obwodach scalonych. Współpraca z braćmi krajami socjalistycznymi pozwala nam uzyskiwać inne maszyny cyfrowe, o większych możliwościach.

Wytwarzamy też minikomputery — które stanowią prawdziwy sprzęt informatyczny powszechnego użytku. Trwa produkcja minikomputerów serii „Mera 300”, zaczyna się rozwijać produkcję nowoczesniejszych i bardziej uniwersalnych maszyn serii „Mera 400”. W ostatnich 2 latach nastąpił rozwój systemów informatycznych, zwiększyła się liczba zainstalowanych komputerów i minikomputerów, rozszerzył ich zakres ich stosowania.

Rozwija się kształcenie kadr dla informatyki: wprowadzono ją jako odrębny kierunek studiów w kilku uniwersytetach i politechnikach. Kadry kształci też średnie szkolnictwo zawodowe — choć tu notuje się za małą liczbę absolwentów i niezadowalający często poziom szkolenia programistów, operatorów i konserwatorów sprzętu komputerowego, a także brak odpowiednich podręczników.

Istnieje plan rozwoju informatyki w Polsce — opracowany przez specjalną komisję partyjno-rządową i zatwierdzony odpowiednimi decyzjami Rady Ministrów. Nad jego realizacją czuwać powołany w maju 1975 r. Komitet Informatyki — na czele którego stoi premier.

Mamy obecnie cztery główne, rządowe systemy informatyczne. Są to: CENPLAN — służący planowaniu gospodarczemu, SPIS — potrzeb statystyki, PESEL — system ewidencji ludności, wreszcie SINTO — system informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej. Przykład praktycznego ich wykorzystania? Weźmy ten ostatni. Każdy lekarz w kraju może np. za pośrednictwem Centralnej Biblioteki Lekarskiej skonsultować z danych zawartych w podsystemie informacji lekarskiej — który ma połączenie z największym w świecie komputerowym bankiem danych medycznych w USA. Myśli się też o stworzeniu podsystemu informacji legislacyjnej — o obowiązujących aktach prawnych.

A druga strona medalu? Tu odnotować trzeba niską jakość minikomputerów serii „Mera 300”, do których użytkownicy wysuwają wiele uzasadnionych zastrzeżeń: o ile tzw. średni czas międzyawaryjny tego typu maszyn powinien być liczone w tysiącach godzin pracy — to w minikomputerach serii „Mera 300” sięga często „kilkudziesięciu godzin”. Brak w dodatku sprawnego serwisu naprawczego. Odczuwa się brak niektórych elementów do dużych systemów komputerowych — jak np. pamięci dyskowej.

Informatyka — to prawdziwy klucz do nowoczesności. Ale może nim być informatyka należycie rozumiana i właściwie wykorzystywana. Należy pamiętać, że elektroniczna maszyna cyfrowa nie stanowi — jak chcieliby to widzieć czasem szefowie jednostek gospodarczych — panaceum na wszystkie kłopoty.

JERZY KOREJWO

Trwa usuwanie skutków wichury w Wielkopolsce

Gwałtowna burza połączona z ulewą i huraganem, która przeszła w poniedziałek po południu nad Wielkopolską, wyrządziła największe straty w województwach konińskim i leszczyńskim a także w południowej części woj. poznańskiego. Na tych terenach działają od wtorku likwidatorzy szkód z ramienia PZU, którzy szacują straty, aby jak najszybciej wypłacić poszkodowanym należne im z tytułu ubezpieczeń budynków i pól kwoty.

W woj. leszczyńskim, gdzie wichura poczyniła ogromne szkody w drzewostanie przydrożnym i śródpolnym, zanotowano wiele szkód także w sieci telefonicznej i elektrycznej.

Najwięcej roboty mają likwidatorzy szkód w rejonie Gołstyna (zerwane dachy stodoł). Krzemieniewa, Góry, Garzyna (zgłoszono 600 uszkodzonych wicheru budynków). W województwie ponad 1000 obiektów gospodarczych ma uszkodzone dachy.

Straty, oszacowane wstępnie na 3,3 mln złotych, w małej mierze dotyczą upraw polowych. Nie było raczej gradobicia, a złoza jedynie jeszcze bardziej wyleciała, co znacznie utrudni i opóźni zbiór maszynowy.

Poniedziałkowy huragan i gradobicie wyrządziły w Konińskim szkody wartości 4 mi-

lionów złotych. Najbardziej ucierpiały uprawy rzepaku — miejscami 70 proc. zniszczeń, zbóż, buraków cukrowych i pomidorów. Najsilniejsze gradobicie wystąpiło w rejonach: Wilczyna, Kleczewa, Skuśka. Będą tam utrudnienia w zbiorze wyległych i zbitych gradem zbóż.

W okolicy Strzałkowa i Ostrowitego huragan powrywał drzewa, uszkodził linie energetyczne i telefoniczne, na prawa budynków wymaga dużej nakładu pracy.

Kończy się rozpoznawanie wielkości zgłoszonych 1200 szkód i potrzeb w przydziałach materiałów budowlanych. W najbliższych dniach GS-y otrzymają na polecenie wojewody specjalną pulę. Rozpoczną się też wypłacanie odszkodowań.

W Poznańskim huragan wyrządził największe szkody w rejonie Dolska, zrywając dachy budynków we wsiach i uszkadzając w 30 procentach pozostałe jeszcze na polach plan tacie rzepaku. Na skutek zerwania przez padające drzewa linii elektrycznych, we wtorek nie było w tamtym rejonie dopływu prądu. Uległo uszkodzeniu kilka domków campingowych ośrodka czasowego Zakładów Owocowo-Warzywnych z Pudliszek. Ogólne straty w tym rejonie szacuje się wstępnie na około pół miliona złotych. (temp, woj)

Harcerski obóz „Malta 77”

Wczoraj w Prądówce koło Nowego Tomysła rozpoczął się Międzynarodowy Obóz Harcerski „Malta 77”. Na obozowym placu do pierwszego apelu stanęło 190 harcerzy z Bułgarii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Finlandii i Polski. W czasie pobytu w Prądówce harcerze będą podejmowani przez załogi zakładów pracy w Nowym Tomysku, zwiedza najbliższą okolicę oraz województwo poznańskie, wyjadą nad morze.

Wczorajem na pierwszym ognisku zaproszonym gościom, wśród których był m.in. i sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego w Nowym Tomysku — Zygmunt Ciszak oraz członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaźni Harcerstwa — Stanisław Komorniczak, harcerze zaprezentowali programy narodowościowe. (bg)

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23/24 bm. stwierdzono: I roz. z 13 traf. — wygr. 147.689 zł, 44 roz. z 12 traf. — po 3.356 zł, 1.916 roz. z 11 traf. — wygr. po 77 zł, 16.367 roz. z 10 traf. — wygr. po 9 zł.

Centralna PPTS zawiadamia, że ze względu na niepełny skład rozgrywek ligi polskiej (nie rozgrywa II liga oraz międzwojewódzka) na dzień 6/7 sierpnia br. nie będą organizowane zakłady w Totalizatorze Piłkarskim.

Telefony

● 41-letni mężczyzna, w Tłokini Kościelnej gm. Opatówek (woj. kaliskie), jadąc motorowerem nie zachował ostrożności przy mijaniu stojącego „Piata” i przewrócił się. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

● W Poznaniu przy ul. Wiołarskiej, 17-letni motorowerzysta mijając autobus potrącił piesza, która doznała wstrząsu mózgu i złamania nogi. Piesza przewieziono do szpitala przy ul. Lutyckiej. (t)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

4, 8, 9, 30, 33

II LOSOWANIE

2, 11, 19, 27, 31

Końcówka banderoli 4132

„Express-Lotek”

12, 25, 28, 34, 45

Kto zna?



W czerwcu 1974 roku na terenie woj. szczecińskiego zaginął Jan Niedziela, urodzony 3 listopada 1953 r., ostatnio zamieszkały w miejscowości Ratno Górne k. Nowej Rudy, woj. wałbrzyskie.

Rysopis zaginionego: wzrost około 165 cm, krępej budowy ciała, włosy ciemnoblon, twarz pociągła, oczy szare, czło wysokie. Na przedramieniu lewej ręki ma tatuaż przedstawiający „cowboya” z pistoletem.

Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o zaginionym, proszone są o porozumienie się z Komendą Wojewódzką MO w Szczecinie lub najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Dokończenie ze str. 1

kontrole pożarowego zabezpieczenia żniw i omłotów.

Pilska organizacja ZSMP na spisy wszystkich rolników indywidualnych, którym w tym roku młodzież pomoże. W zakładach pracy powołano brygady żniwne, warsztatowe i pomocy technicznej. Dni 7 i 14 sierpnia będą w tym województwie „niedzielami powszechnego czynu żniwnego”, na który czeka 380 gospodarstw indywidualnych. W miastach natomiast zrodził się dość oryginalny pomysł, by koledzy z zakładu pracy młodego człowieka, którego rodzi-

ce posiadają gospodarstwa, pomogli w sprzecie zbóż jednego dnia. Ogłoszono specjalne współzawodnictwo na najlepszą żniwiarza i brygadę na 36 wyróżniających się członków miejsc na wycieczkę zagranicą.

Podobnie przebiegała przygotowania w Poznańskim, gdzie w tym roku pomagają brygady przy żniwach 20 000 ZSMP-owców. Pomoc w opiece nad dziećmi (70 placówek) to jedna z form działania. W kole pracownicy handlu zorganizują dyżury nie tylko w placówkach stacjonarnych, ale również ruchoma, sprzedając wsiach i skupiskach żniwiarzy. (ask)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z krótkotrwałymi większymi przejaśnieniami, możliwość burz przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 1 do 11 stoni, maksymalna od 11 do 19 stoni. Wiatry słabe i umiarkowane (3-7 m/sek.)

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stoni, w Kaliszu 19 stoni, w Lesznie 20 stoni, w Pile 15 stoni; ciśnienie 752,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-4

Powrót do tematu (I)

14 tomów dziennika budowy

Z daleka wszystko prezentuje się dość okazale i całkiem obiecująco. Nowe, ładne hale. Tymczasem gdy przekroczyć bramę budowy, wejść do któregoś z biur wykonawców, pogadać z inwestorami, można przekonać się ile wiąże się z nią kłopotów, ile zawiłości i „trudności obiektywnych” skondensowało się na tym jednym placu budowy w Gostyniu, którego tzw. tytuł inwestycyjny brzmi: „Budowa Proszkowni i Kondensowni Mleka”.

„mex” z kolei ogłosiła przetarg na wybudowanie zakładu. Wygrała go francuska firma „Cifal”, która — jak się okazało — jest jedynie organizacją o charakterze handlowo-komercyjnym. A więc nie może sama niczego wybudować. Tak więc „Cifal” z kolei zleciła polskiej Centrali Handlu Zagranicznego „Budimex” wybudowanie hali produkcyjnej, kotłowni, biurowca i innych obiektów. „Budimex” zaangażował do tego zadania Poznańskie Przedsiębiorstwo Budow-

mentów wyposażenia, jak również fachowy nadzór montażu. Wyeliminowany został też z całej tej historii „Budimex” a sprawy budowlane przejął resort budownictwa, który wyznaczył do realizacji inwestycji Zjednoczenie „Pomorze”. To z kolei wytypowało jako głównego wykonawcę PPBP nr 1, czyli tego samego, który od kilku lat już jest na tej budowie. W międzyczasie koszt inwestycji ustalony pierwotnie na 835 mln wzrósł obecnie do 1 116 mld zł. Zarówno wykonawcy jak i in-

Jesienią ubiegłego roku „Głos Wielkopolski” wysłąpił z inicjatywą, rozłożoną na szereg publikacji — w podstawowej sprawie: jakości pracy i działania. Inicjatywę tę zrodziła chęć przeciwdziałania się przejawom indolencji, marnotrawstwa i złej roboty. Chodziło nam o znalezienie przyczyn złej roboty, o ukazanie możliwości skutecznych przedsięwzięć zaradczych.

Przedstawiliśmy dwadzieścia przykładów z województw

Jak to zmienić?

Pierwotny termin ukończenia tego obiektu (30 listopada 1975) jest już niechlubną przeszłością, a kolejna, wyznaczona uchwałą rządu data jej ukończenia — we wrześniu 1978 — wydaje się nielatuwalna. I właściwie nie wiadomo z kim dzisiaj na ten temat rozmawiać.

Dyrektor gostyńskiego Zakładu Mleczarskiego, Zbigniew Guderski, który w listopadzie ubiegłego roku powiedział dziennikarzowi „Głosu”: „Jedynie dziś słuszny kierunek postępowania — to pchać budowę do przodu, aby do minimum — ograniczyć opóźnienie”, nie ma obecnie nic do dodania. Zakład mleczarski, który jest inwestorem, nie posiada żadnego wpływu na przebieg budowy. Zresztą funkcję inwestora spełnia Poznański Oddział Biura Studiów Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie. Ale polapanie się w sprawie, odszukanie winnych opóźnienia jest już dzisiaj niemożliwe. Sam dziennik budowy liczy 14 grubych tomów zapisów.

Zakład Mleczarski w Gostyniu, reprezentowany przez wspomnianego już biuro o długiej nazwie, zawarł umowę z Centralą Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” na budowę „pod klucz” proszkowni i kondensowni, Centrala „Poli-

nieftwa Przemysłowego nr 1. Długa droga, wielu kontrahentów, liczne umowy. Trudno uchwycić kompetencje i zgrać funkcjonowanie tej skomplikowanej maszyny inwestycyjnej.

Efekt — olbrzymie opóźnienia, za które wszyscy uczestnicy „procesu inwestycyjnego” obarczają się wzajemnie. Faktem jest, że budowa ta nie miała szczęścia. Towarzyzy jej nieprzewidziane przy padki i pech, którego przecież w planach uwzględnić nie można. Na przykład cegła ceramiczna do budowy komina: kupiona za dewizy, w Polsce okazała się do niczego. Nie odpowiadała wymogom jakościowym. Francuzi stwierdzili też błędy w danych wyjściowych do projektów, nie uwzględniających ich zdaniem należyte stanu wód gruntowych. Polacy uważali, że wszystko jest w porządku. Obie strony powołały ekspertów, z których każdy potwierdził opinię swoich mocodawców. Spory trwały, roboty się pietrzyły, polscy budowlani nie dotrzymywali terminów. Itp., itd.

Co się zmieniło w ciągu ostatnich 7 miesięcy? Zrezygnowano z koncepcji zakupu fabryki pod klucz, pozostawiając stronie francuskiej dostawę maszyn i urządzeń oraz niektórych materiałów budowlanych i ele-

kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. W grudniu 1976, podsumowując pierwszy etap tej kampanii zapowiedzieliśmy, że za pół roku powrócimy do przedstawionych spraw, by sprawdzić, czy pytanie „Jak to zmienić”, wszędzie znalazło zadowalającą odpowiedź. A jeśli nie — to dlaczego.

Ostatnio odwiedziliśmy nie których bohaterów naszych ubiegłorocznych publikacji. Oto płon tych spółkań.

wesforzy wysłali na plac budowy swoich pełnomocników w randze dyrektorów. Firma „Cifal” dostarczyła maszyny i materiały z 24 państw wartości 544 mln zł.

A na budowie? Nadal jest dużo do zrobienia. Wprawdzie gotowy jest stan surowy budynku głównego i kotłowni, ale aby można było w hali montować maszyny, trzeba wykonać wiele robót wykonawczych. Położyć posadzki, wykładziny i glazury ściennie. Jest jeszcze do wykonania wiele dróg i placów. Tymczasem na budowie — mimo rządowych decyzji — jest zaledwie 10 pracowników najważniejszego wykonawcy — PPBP nr 1. Muszą się jeszcze pojawić ekipy „Piecobudowy”, „Instal”, „Elektromontaż”.

Tak więc ostatnie pół roku przyniosło szereg zmian i decyzji o charakterze organizacyjnym oraz nieproporcjonalny do wpływu czasu postęp w robotach budowlanych.

— Czekamy na zakończenie budowy niecierpliwie — mówi zastępca dyrektora Zakładu Mleczarskiego w Gostyniu. — Mamy w rejonie Gostynia olbrzymią nadwyżkę mleka, któ-

„Dokończenie na str. 4”

MAREK PRZYBYLSKI

Obsługa prawna przedsiębiorstw

Uczymy się na błędach?

W jakich warunkach pracował radca prawny? — chciał wiedzieć przewodniczący Sądu.

— Radca urzędował w pokoju, w którym był dział finansowy łącznie z kasą — relacjonował świadek. — W pomieszczeniu tym stale panował hałas. Wszyscy pracownicy (było ich siedmiu) używali bowiem maszyn do liczenia, a nie którzy z nich załatwiali reklamacje, czemu towarzyszyło wykiścanie się z klientami. Cztery razy w miesiącu była wypłata i wówczas drzwi działu finansowego zamykano od wewnątrz na klucz. Pracownik, który wyszedł, by coś załatwić w innym dziale, był wypuszczany z powrotem do finansowego po długim dobijaniu się i okrzykach „swoj”!

Tak zeznawali świadkowie na procesie w sprawie: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu przeciwko radcy Feliksowi K. WPHM wnosiło o zasądzenie od pozwanego 125 000 zł utrzymując, że poniosło tej wysokości straty w wyniku niedbałego pełnienia przezeń obowiązków radcy prawnego. W miarę trwania postępowania sądowego stanowisko przedsiębiorstwa okazywało się coraz bardziej „elastyczne”. Najpierw zwiększyło swoje roszczenia o 230 złotych, potem zmniejszyło o 4000 zł. a po długich pertraktacjach, które miały doprowadzić lecz nie doprowadziły do ugody stron, odstąpiło od dochodzenia kwoty 86 000 złotych. Uzasadnienie brzmiało w dosłownym brzmieniu tak:

„Powód (tzn. WPHM — przw. red.) dokonał ponownej analizy pod kątem zasadności dochodzonych roszczeń od pozwanego w aspekcie udowodnienia realnej szkody wynikłej dla pozwanej z nieprawidłowości zawinionego działania pozwanego”.

Pytanie retoryczne: czy realna ocena wysokości szkody nie powinna być dokonana przed skierowaniem sprawy na drogę sądową?

Ostatecznie przedsiębiorstwo dochodziło kwoty 35 000 zł. W 1975 roku Sąd Najwyższy prawomocnym wyrokiem zasądził zaś od pozwanego na rzecz WPHM 7 290 złotych.

Z ustaleń zarówno tego trybunału, jak i Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wynikało, że poziom obsługi prawnej WPHM był niski za sprawą i przedsiębiorstwa, i jego radcy. Do tego, co już powiedziano o warunkach jego pracy, trzeba dodać, że z braku innego miejsca musiał on przechowywać akta powierzonych mu spraw w szafie (były tam również dokumenty działu finansowego), od której klucz miała nie równiecka „finansówki”. (W rezultacie, kiedy część akt zaginęła, nie można było ustalić winnego). Prócz tego radca prawni nie mógł doprosić się stałej pomocy kancelaryjnej. Funkcje te wykonywała raz ta, raz inna urzędniczka, albo też sam Feliks K.

Prace utrudniała mu również nie najlepsza działalność służb finansowo-księgowych i innych komórek organizacyjnych WPHM. (Czymże jak nie chaosem w dokumentowaniu operacji ekonomicznych można wytłumaczyć dochodzenie najpierw 125 000 a pod koniec procesu tylko 35 000 zł?). Główną wadą administracji w przedsiębiorstwie z radcą było zbyt późne przekazywanie mu spraw (niekiedy zresztą zdekompletowanych), które miał załatwiać m. in. kierując je do sądu lub arbitrażu.

Sąd podkreślił, że niewłaściwe warunki pracy radcy nie miały jednak istotnego związku z niektórymi zle załatwianymi przezeń sprawami i w rezultacie ze spowodowaniem szkody w wysokości ponad 7 000 zł. Oto przykład.

Po otrzymaniu z pewnej spółdzielni mebli z wadami, WPHM usunęło je kosztem 1769 zł. Radca dostał zatem dotyczące tego faktu dokumenty w celu wytoczenia powództwa o zwrot owej kwoty. Tymczasem po upływie półtora roku sporządził opinię proponującą spisanie 1769 złotych na straty przedsiębiorstwa.

Analizując załatwienie tej sprawy Sąd Najwyższy zauważył:

„Feliks K. stwierdził, że powództwa (przeciw spółdzielni o zwrot 1769 zł — przyp. red.) nie mógł wytoczyć, gdyż nie dysponował odpowiednią dokumentacją. Pomija on fakt, że jako radca prawny po-

winien z własnej inicjatywy czynić starania o uzyskanie tej dokumentacji. Dopiero wykazanie, że pomimo jego starań — dokumentacja nie została dostarczona, co uniemożliwiało mu wytoczenie powództwa, mogłoby ekskulować go zwanego do odpowiedzialności”.

Należy dodać, że właśnie radca prawny powinien odpowiednim pracownikom administracyjnym udzielać wskazówek co do sposobu zbierania materiałów potrzebnych — do wykazania winy w razie popełnienia przestępstwa na szkodę przedsiębiorstwa, do uzasadnienia roszczeń majątkowych lub do obrony interesów przedsiębiorstwa w postępowaniu sądowym, arbitrażowym i administracyjnym. Jest to tylko jedno z wielu zadań, których wykonanie oczekuje się od radcy prawnego. Najogólniej mówiąc, nie może on ograniczać się do prowadzenia określonej sprawy, lecz powinien wpływać na to, by procesy społeczno-ekonomiczne przebiegały w przedsiębiorstwie zgodnie z interesem społecznym, z zasadami praworządności i gospodarności.

Jeśli te wymogi zestawimy z sytuacją w WPHM — nieprawidłowości w prowadzeniu spraw, a więc w elementarnej obsłudze prawnej — to ocena jej poziomu może być tylko negatywna. Płyną zaś z niej oczywiste wnioski, że jakość tej obsługi zależy i od przedsiębiorstwa, i od radcy prawnego — od stopnia jego obowiązku i perfekcji zawodowej. Nie bez znaczenia jest również sposób regulowania praktyki przez prawo. Była o tym mowa również na procesie WPHM przeciwko Feliksowi K. i Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd:

„Nie można dopatrzeć się zawinionego niedopełnienia przez radcę prawnego obowiązku pracowniczego w tym, że nie wniosł odwołania od niekorzystnego dla przedsiębiorstwa orzeczenia arbitrażowego, mając na względzie istniejące w tym czasie rozbieżne (podkr. red.) orzecznictwo arbitrażowe w zakresie wykładni przepisów prawa...”.

Jest to postulat takiego doskonalenia prawa, by było ono jednoznaczne i klarowne.

MICHAŁ ŁUCZAK

Gdzie diabeł mówi: dzień dobry

Korespondencja własna z Czechosłowacją

Legendarnego „ducha” tych gór — tak po polsku, jak i po czesku Karkonoszem zwanego — do diabłów zaliczyć nie sposób. A jednak on to ponoć uformował urzekający górski krajobraz doliny Mumlavy, gdzie turysta spotka Czerťovą horę, więc górę diabła, Czerťovę cestę, czyli diablą drogę i Czerťovę jezirko, którego nazwy już tłumaczyć nie trzeba, a które jest największym jeziorkiem u podnóża malowniczych wodospadów Mumlawskich, spływających po gładkich, granitowych progach Karkonoszy w pobliżu Harrachowa.

Pierwsze to miasto, do którego trafia przybywszy z Polski — już na czwartym kilometrze po przekroczeniu punktu granicznego w Jakuszycach, tuż za Szklarską Porębą. W Harrachowie polska ekipa budowniczych z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego oddała ostatnio do użytku duży obiekt komunalny. Po oficjalnym jego przekazaniu stronie czechosłowackiej przez przedstawiciela polskiego „Budimexu”, usłyszał on podczas zwiedzania obiektu zdanie, że wrocławscy budowlani pracowali w Harrachowie „jako czerty” — diabeł szybko i inwestycję, której budowę przewidziano na lat pięć, oddali gotową po niespełna trzech latach.

Polacy zbudowali tu jeden z największych w Karkonoszach kompleksów wodociągowej, składający się z dwóch ujęć wody i stacji jej uzdatniania, chlorowni, czterech zbiorników, a także wielokilometrowej magistrali wodociągowej, sieci kanalizacyjnej i dróg dojazdowych. Całość urządzeń mieści się w stylizowanym na „Karkonoską architekturę” budynku. Czy ten wyjątkowo duży — jak na dwutysięczne miasto — ob-

biekt, nie został zaprojektowany trochę na wyrost?

Nie. Podstawą rozwoju Harrachowa stają się turystyka i sport. W ciągu najbliższych 10 lat miasto, leżące na wysokości naszej Szklarskiej Poręby (650 metrów nad poziomem morza) wraz z sąsiednimi osiedlami: Nowym Światem i Ryżowisztem, ma przyjmować jednorazowo do 20 000 wczasowiczów, turystów i sportowców. Dla tych ostatnich zbudowano tu skocznię narciarską, wyciągi oraz trasy zjazdowe i slalomowe, zaś dla pozostałych wznosi się nowe schroniska.

Harrachow będzie stanowił centrum ruchu wycieczkowego zarówno dla Polaków przybywających tu od strony Jeleniej Góry, jak i dla Czechów przyjeżdżających na weekend z pobliskiego Liberca, Mladé Bolesławy lub z Pragi. Właśnie dla prażan Karkonosze są najpopularniejszym i najczęściej odwiedzanym górami. Komitet Turystyki Czeskiej Republiki Socjalistycznej (kierowany, co jest wymowne, przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego), a więc jego działalność wiąże się z usługami, doszedł do wniosku, że skoro nie zmienia upodobań prażan, trzeba im stworzyć odpowiednie warunki wypoczynku w górach.

Dlatego w Karkonoszach powstaje coraz więcej domów wczasowych i ośrodków weekendowych, które trzeba skanalizować i do których trzeba doprowadzić wodociąg. Stąd wzięła się też decyzja o budowie harrachowskiego obiektu komunalnego.

Polscy budowlani po zakończeniu tej inwestycji, przystąpili do realizacji drugiej — nowoczesnej oczyszczalni ścieków.

Warto inwestować w rozwój tych pięknych terenów górskich, gdyż jest to przecież tylko swoista „dopłata” do cwych naturalnych walorów, w które Karkonosze zostały hojnie wyposażone przez przyrodę.

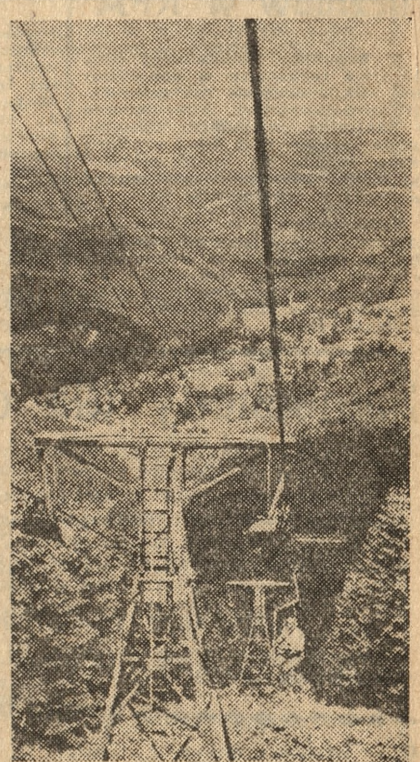
Karkonosze stanowią dla turysty i wczasowicza atrakcję o każdej porze roku. Górskie tereny wciśnięte między doliny Laby, Upy i Mumlavy są poprzecinane rzeczkami i bystrzami strumieniami. Dużo tu wodospadów, do których wiodą szlaki turystyczne, a z łagodnych, porośniętych lasami zbocz i szczytów rozciągają się piękne, rozległe widoki. W miejscowościach wczasowych, jak Szpindlerowy Młyn, Pec pod Śnieżką czy rozbudowujący się Harrachow lub uzdrowisko Jańskie Lázně, czekają nowoczesne urzędzone hotele, domy wypoczynkowe i teryny weekendowe z campingami oraz polami namiotowymi, a w okalających owe miejscowości górach — liczne schroniska i tak zwane „boudy”, czyli pasterskie szalasy, przystosowane obecnie dla turystów. Tych, którym nie chce się piechotą wędrować po górach, przewożą na okoliczne szczyty wyciągi krzesełkowe — można tym sposobem wjechać prawie na Śnieżkę od tej drugiej, czeskiej strony...

Górskie tereny w Karkonoszach — od punktu granicznego w Jakuszycach do przejęcia na przełęczy Okraj, ze Szpindlerowym Młynem, Pecem i Jańskimi Lázniami — nie są tak obszerne, jak np. w Tatrach Słowackich, lecz również ciekawe i urzekające pięknym krajobrazem.

Otoczony pasmem gór Harrachowa od południowej strony Czerťovą horę. Dzięki wyniosłej kopule „diabla góry” ogłada się tu w pogodne dni zimowe — dwa wschody słońca. Oto w godzinach południowych nisko wędrujące słońce chowa się za masyw Czerťovej hory, by wyłonić się zaa niej ponownie — przed zachodem... Sama „diabla góra” stanowi teren niezwykle dogodny dla uprawiania sportów zimowych, a od ponad pięćdziesięciu lat są tu organizowane międzynarodowe zawody narciarskie. Z centrum miasta blisko do konkurentki naszej „Julii” ze Szklarskiej Poręby — buty szklane kryształkowe w dzierżawie Harrachowa, Ryżowisztem.

Huta ma swoją parowiekową tradycję. Założona w roku 1550 w pobliżu Rokitnicy Dolnej po wyrębie okolicznych lasów na opał w hutniczych piecach, „we drowała” coraz wyżej, aż „osiadła” w Ryżowisztem, wokół którego w roku 1737 powstała druga osada — Harrachow — dzisiejsze miasto.

Zmodernizowana huta specjalizuje się obecnie w produkcji kryształów, eksportowanych do wielu krajów. Pamiątką z czasów dawnej wytwórczości miejscowych hutników



Wyciąg krzesełkowy ze Szpindlerowego Młyna.
rot. — Pressow

jest duży dzwon szklany, którego głos odzywa się czasem w mieście. Jedni twierdzą, że to dzwoni „duch gór” — Karkonosz, a drudzy — że harrachowski diabeł.

Dzwoniąc, zaprasza turystów na Czerťovą horę, nad Czerťovę jezirko, na Czerťovę cestę.

WOJCIECH STASZEWSKI

Aresztowania w Pakistanie

Jak donoszą z Islamabadu, we wtorek wieczorem policja pakistańska aresztowała w Lahore 29 osób oraz skonfiskowała pewną ilość broni, która nie została przekazana władzom zgodnie z zarządzeniem nowej administracji wojskowej. Przedstawiciel policji oświadczył, iż nadal prowadzone będą aresztowania osób, które posiadają broń. (PAP)

Próby z promem kosmicznym

We wtorek w amerykańskiej bazie lotniczej Edwards w Kalifornii dobiegła końca trzecia seria prób z promem kosmicznym. Na razie pojazd ten jest przymocowany do kadłuba po lewej stronie odrzutowca typu „Boeing”. Na przełomie lutego i marca odbyła się pierwsza seria eksperymentu, bez załogi na pokładzie promu kosmicznego, zwanego także wahadłowcem. W trakcie obecnej serii przeprowadzono trzy loty załogowe, poprzedzające końcowy akcent testów, kiedy to wahadłowiec z załogą na pokładzie po osiągnięciu wymaganej prędkości odłączy się od kadłuba odrzutowca i wylądować samodzielnie na samodzielnym lotem ślizgowym na dnie wyschlęgo jeziora. (PAP)

Wzrasta bezrobocie w Wielkiej Brytanii

6,8 procenta wszystkich znajdujących się w wieku produkcyjnym obywateli Wielkiej Brytanii pozostaje obecnie bez pracy. Liczba bezrobotnych osiągnęła znowu rekordowy poziom — 1 613 956 osób. Tylko jeden na trzech z tegorocznych absolwentów szkół brytyjskich, z ogólnej liczby ponad czterech milionów znalazł dotychczas zatrudnienie. W ubiegłym miesiącu o prawie 60 000 wzrosła liczba osób dorosłych, pozostających bez stałego zatrudnienia.

Wskaźniki te opublikowane 27 bm. w prasie brytyjskiej stały się przedmiotem rozlicznych komentarzy, opinii i spekulacji, których ton jest generalnie rzecz biorąc minorowy. Aktualne dane nt. bezrobocia stanowią okazję do kolejnego

Trwa strajk uczniów w RPA

W Republice Południowej Afryki trwa rozpoczęty w poniedziałek strajk uczniów murzyńskich. W miejscowościach Attteridgeville i Saulsville, w pobliżu Pretorii, 20 000 uczniów z 29 szkół zbroiło wale zajęcia na znak protestu przeciwko segregacji rasowej, istniejącej w szkolnictwie RPA.

Setki uczniów w miejscowości Alexandra niedaleko od Johannesburga zorganizowali demonstrację na ulicach, domagając się uwolnienia zatrzymanych w poniedziałek przez policję swoich przywódców. (PAP)

Samochody dla oszczędnych

Narodowy Bank Polski Stołeczny Oddział Wojewódzki w Warszawie zawiadamia, że 20 lipca 1977 r. zostało przeprowadzone ogólnokrajowe losowanie premii w postaci samochodów osobowych przypadających na bony oszczędnościowe PKO. W losowaniu wzięły udział 77 283 numery bonów, dla których rozlosowano 97 samochodów następujących marek: 27 samochodów „Fiat” 125p — 1500 cm; 15 — „Fiat” 126p; 23 — „Skoda” 105S; 17 — „Syrena” 105; 15 samochodów — „Trabant” limuzyna.

Szczegółowe tabele znajdują się we wszystkich oddziałach PKO. (PAP)



Prace nad projektem planu na rok 1978

Ambitne zamierzenia

Rozpoczęły się intensywne prace nad kształtem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 rok — trzeci „środkowy” rok obecnego 5-letniego planu. Projekt tego programu przygotowuje się w trzech płaszczyznach. I tak — studia analityczne, mające wykazać przewidywane zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania planu prowadzi się w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Równocześnie specjalnie powołane zespoły rządowe opracowują i wdrażają wnioski, które ułatwią harmonijne przejście przez przełom obrotu lat: 1977 i 1978. Dotyczy to tak ważnych dziedzin, jak działalność inwestycyjna, akty wizacji i postępy w handlu zagranicznym, przestrzeganie racjonalnej i przemysłowej polityki zatrudnienia i płac, dalsze umacnianie równowagi rynkowej, problemy zaopatrzenia materiałowo-technicznego oraz dostaw kooperacyjnych.

I wreszcie — odpowiednie prace, obejmujące oceny i propozycje związane z przyszłorocznym rozwojem gospodarki i kraju, trwają już w resortach oraz województwach.

Wszystkie uwagi i wnioski,

gruntownie przeanalizowane i skorelowane ze sobą, złożą się na projekt planu, możliwie optymalnego, w pełni zgodnego ze strategią VII Zjazdu PZPR, najlepiej dostosowanego zarówno do naszych potrzeb, jak i możliwości rozwojowych.

Co już dziś można powiedzieć o naszym przyszłorocznym programie? Czym będzie się on przede wszystkim charakteryzował?

Jak wiadomo, 1 lipca Br. Rada Ministrów zatwierdziła wytyczne do projektu planu, wskazując jednocześnie na jego priorytety. Zawarta w nich koncepcja naszego rozwoju w 1978 roku, zaaprobowana przez Biuro Polityczne KC PZPR, jest wyrazem konsekwentnej realizacji linii przyjętej na VII Zjeździe oraz uchwały V Plenum KC PZPR. Jest to więc koncepcja dalszego postępu, zakładającego znaczną poprawę jakości pracy na wszystkich odcinkach, koncepcja planu umocnienia równowagi ekonomicznej kraju, planu wyodrębnienia Polkę pod względem tempa wzrostu gospodarczego spośród szeregu wysoko uprzemysłowionych państw europejskich.

Dla pomyślnego urzeczywistnienia tych ambitnych, niełatwych zamierzeń niezbędne jest i będzie pogłębienie już realizowanego manewru gospodarczego — zgodnie z decyzją mi V Plenum KC, preferujący mi w pierwszym rzędzie rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego. Oznacza to konieczność do konania dalszych zmian strukturalnych w wielu działach gospodarki i przyjęcia odpowiednich do tego proporcji rozwojowych w 1978 r.

Należy też położyć o wiele silniejszy nacisk na pełne wykorzystanie rezerw, na podniesienie poziomu jakości i efektywności naszej pracy. Kryje się w tym m. in. bezwzględna potrzeba zdwojenia wysiłków na rzecz racjonalnego — z punktu widzenia kryteriów ogólnoeconomicznych — gospodarowania tym, czym już obecnie dysponuje każde przedsięwzięcie czy przedsiębiorstwo. W tych szczególnie dziedzinach musi być wzmocnione oddziaływanie rachunku ekonomicznego na funkcjonowanie zakładów.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Złe dorastanie „lolitek”

„Corriere Della Sera” zamieścił relację z konferencji prasowej, na której wystąpiły dwie 12-letnie dziewczynki, wykonawczynie śmiałych scen erotycznych w pornograficznym filmie „Złe dorastanie”. Obecny był reżyser filmu Pier Giuseppe Murgia. We wprowadzeniu dziennik informuje, że wielu reżyserów angażuje do filmów pornograficznych nieletnie dziewczęta. Prasa nazywa je „lolitkami”, porno-dzieciwczykami, miniaturowymi pornodivami, lub erotycznymi lalczkami.

Sprawozdawca ze szczególnym niesmakiem notuje fakt, że na konferencji prasowej dziewczynkom towarzyszyły matki dumne z wyczynu swych pociech. Jedną z matek oświadczyła: „W ten sposób dziewczynki rozumiały, jakie czyhają na nie zasadzki — przedwczesne amory, narkotyki. Nawet moja córka wiele się nauczyła kręcąc ten film”.

Reżyser zaznaczył, że myślał o tym filmie już od 10 lat. Ale dopiero teraz znalazł sposób, by nakręcić go w RFN i Austrii, krajach „bardziej cywilizowanych” niż Włochy, gdyż nie ma tam ustaw chroniących pracę nieletnich. Na pytanie, ile dziewczynki zarobiły, odpowiedział cynicznie: półtora miliona lirów za pokazywanie pupy.

Fakty relacjonowane przez dziennik włoski nie należą do odosobnionych. Nieco wcześniej zachodnoniemiecki „Der Spiegel” opublikował dłuższy artykuł, w którym odsłania kulisy wykorzystywania nieletnich w „przemysle pornograficznym” Stanów Zjednoczonych i RFN. (PAP)

14 tomów dziennika budowy

„Dokończenie ze str. 3”

ra z braku innych możliwości jest przerabiana na kazeine. Tymczasem zakład ten już od lutego ubiegłego roku miał produkować codziennie 8 ton wyborowego, całkowicie rozpuszczalnego mleka w proszku, 45 ton mleka skondensowanego w puszkach i 8 ton masła. Nie muszę dodawać, jak potrzebne dla rynku są te wyroby.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja wcale się nie poprawia. Odbiorcy gorczycy za nie mają sobie zalecenia stosowania słupkowej maki. Doprowadziło do tego, że młyn gorczycy w Słupcy nie wykorzystuje swych możliwości. Załoga pracuje na dwie zmiany, podczas gdy zakład i ludzie przygotowani są do pracy trzyzmianowej. I nie skutkuje zarządzania skierowane do odbiorców, na których życzenie kiedyś zakład postawiono.

W Słupcy uważają, że jedyną możliwością jest wybudowa nowego zakładu, który na miejscu mógłby wykorzystywać nadwyżki maki gorczycznej. Miałyby powstać „konkurencyjna” linia produkcji dobrej musztardy, majonezu i oleju rafinowanego oraz młyn komorowy. Dokumentację kończy poznański „Cukroprojekt”. Inwestycja miałaby rozpocząć się w roku przyszłym, a zakończyć w 1980. Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, czy zamierzenie jest konieczne i czy się powiedzie. Na razie trzeba metodami administracyjnymi wyegzekwować, aby surowiec kupować w Słupcy bez szkody dla konsumentów i gospodarki narodowej.

— Produkcji musztardy — mówi dyrektor Zakładu Przetwórstwa Gorczycy Tadeusz Lewandowski — rezygnując z odbioru naszego (dobrego — przyp. red.) surowca, zaopatrzyli się w niego kupując gorczycę na wolnym rynku. Dzięki temu kupowali surowiec po cenie nieco niższej aniżeli nasza. Jest to rachunek krótkowzroczny, gdyż tylko nasz zakład, jedyny w Polsce, jest przystosowany do najbardziej opłacalnego przerobu gorczycy na makę. Tylko my odzyskujemy z gorczycy cenny olej, który przekazujemy do dalszego przerobu w przemyśle spożywczym. Wartość tego oleju w ciągu roku sięga 13 milionów złotych. U nas gorczyca prze-

chowywana jest przy zachowaniu właściwej wilgotności, prawidłowo oczyszczana i pozbawiona szkodników. Dopiero w takich warunkach powstaje mąka dobrej jakości. A komisja ogólnobranżowa naszego zjednoczenia wiodącego stwierdza, że przy stosowaniu gorczycy z „wolnego rynku” w ubiegłym roku wyprodukowano w zakładzie „Prodryn” w Rudzie Śląskiej — 467 ton musztardy nieodpowiedniej jakości, a w GS w Kcyni — 314 ton.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja wcale się nie poprawia. Odbiorcy gorczycy za nie mają sobie zalecenia stosowania słupkowej maki. Doprowadziło do tego, że młyn gorczycy w Słupcy nie wykorzystuje swych możliwości. Załoga pracuje na dwie zmiany, podczas gdy zakład i ludzie przygotowani są do pracy trzyzmianowej. I nie skutkuje zarządzania skierowane do odbiorców, na których życzenie kiedyś zakład postawiono.

W Słupcy uważają, że jedyną możliwością jest wybudowa nowego zakładu, który na miejscu mógłby wykorzystywać nadwyżki maki gorczycznej. Miałyby powstać „konkurencyjna” linia produkcji dobrej musztardy, majonezu i oleju rafinowanego oraz młyn komorowy. Dokumentację kończy poznański „Cukroprojekt”. Inwestycja miałaby rozpocząć się w roku przyszłym, a zakończyć w 1980. Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, czy zamierzenie jest konieczne i czy się powiedzie. Na razie trzeba metodami administracyjnymi wyegzekwować, aby surowiec kupować w Słupcy bez szkody dla konsumentów i gospodarki narodowej.

MAREK PRZYBYLSKI

SPORT-SPORT



Niezbýt dobrze wiesz się szermierzom

We wtorek wieczorem na V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Łodzi zakończyły się konkurencje pływackie.

Zdobywca złotego medalu dla Kalisza — Kaczorowski (60 kg) również nie doznał w zawodach porażki. Pokonał on kolejno: Kowalskiego (Koszalin), Fundelskiego (Kraków), Krolewską (Łódź), Turkę (Rzeszów) i Romania (Wrocław). M. Rakowicz z Poznania, który wywalczył brązowy medal mógł stanąć na wyższym podium, ale w ostatnim pojedynku uległ Sieradzkowskiemu (Rzeszów) i Szymańskiemu (Sieradz).

Z innych zawodników blisko czołówki uplasowali się — 42 kg

Małecki (Poznań) — 5 miejsce. Zawodny (Kalisz) — 7, waga 5 kg: Macioszek (Poznań) — 6, waga 87 kg: Kmiecik (Kalisz) — 5. W punktacji województw w stylu wolnym Poznań uplasował się na 8 pozycji a Kalisz na 17. W punktacji klubowej Ceramiki Krotoszyń zajął wysokie 4 miejsce.

Nadal niezbyt dobrze wiesz się szermierzom, którzy aktualnie rozgrywają turniej w kategorii juniorów młodszych. Kolejna broń — floret dziewcząt również nie przyniosła Wielkopolanom sukcesów. Wysokińska (Poznań) była 14, Wurster (Konin) — 17, Tymoszyk (Poznań) — 22, a Walczak (Poznań) — 26. (wł)

W Pucharze Łata

Polskie zespoły walczą o pierwsze miejsca

Dobiega końca rywalizacja piłkarska w „Pucharze Łata”. Wczoraj i w sobotę rozegrane zostały ostatnie pojedynki tego turnieju, w którym udział biorą także 4 polskie zespoły.

Najbliższa zwycięstwa w grupie jest szczecińska Pogoń, która przed ostatnią serią spotkań prowadzi i wyprzedza o 1 pkt. KB Kopenhaga. Pogoń podejmie 30 bm. najstarszy zespół grupy X Chenolis, Genewa, natomiast Duńczyków czeka wyjazdowy pojedynek ze Sturmem Graz.

Perspektywy na końcowy sukces ma warszawska Legia (gr. V). Wojskowi plasują się obecnie na drugiej pozycji za Słavią Pragę, ale podobnie jak rywale stracili zaledwie 1 pkt. Wczoraj Legia

rozegrała zaległy mecz z Young Boys w Berlinie. W ostatnim meczu legionieści zmierzają się bowiem na własnym boisku ze Słavią Pragę, z którą na wyjeździe zremisowali. Na stadionie Wojska Polskiego stać ich na zwycięstwo i zdobycie premii.

Interesująca zapowiada się kończąca rywalizacja Zagłębia Sosnowiec i Jednoty Trenčin w grupie VII. Obie drużyny legitymują się identycznym dorobkiem punktowym i zbliżoną różnicą bramek — Jednota + 8, Zagłębie + 7. W ostatniej serii Sosnowiczanie wyjeżdżają do Austrii na mecz z Linzer Ask, natomiast Jednota zmierzy się u siebie z Lillestrem. Nieco większe szanse na sukces w grupie mają Czechosłowacy. (PAP)

Niespodzianki w tenisowym Grand Prix

W miejscowości Louisville (stan Kentucky) rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy „Grand Prix”. Pojedynki pierwszej rundy przyniosły dwie niespodzianki. Mało znany gracz meksykański Emilio Montano pokonał daviscupowego tenisistę USA Billa Scanlona 6:3, 3:6, 6:3, a Australijczyk Chris Kachel wygrał z Jugosłowianinem Zelko Franulovicem 6:4, 6:2. (PAP)

J. Eischstaedt czołowym mistrzem Piły

Przed kilkoma dniami zakończył się trwający blisko dwa tygodnie turniej tenisa ziemnego o tytuł mistrza Piły. Zgromadził on w tym roku — mimo sezonu urlopowego — na kortach 25 amatorów białego sportu.

W półfinałach obrońca tytułu J. Eischstaedt pokonał M. Drogosza 6:3, 6:1, a K. Mais zwyciężył P. Jelenkowskiego 6:2, 6:4. Ten ostatni w końcowej punktacji zajął czwarte miejsce ulegając M. Drogoszowi 6:3, 6:4. Zaszczepny tytuł mistrza Piły na rok 1977 ponownie zdobył J. Eischstaedt, pokonując swego rywala w strugach ulewnego deszczu (co nie odstraszyło sporej garstki kibiców) — 6:1 i 7:6. (zna)

Wygrana polskich hokeistów

W hali lodowej nowotarskiego Podhala odbył się mecz pomiędzy kadrą narodową polskich hokeistów i drużyną pierwszego ligi czeskosłowackiej „Koszyce”. Mecz wygrali Polacy 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Bramki zdobyli: Zabawa, Jobczyk, Chowaniec, Kokoszka. Nasza kadra zagrała mecz na do brym poziomie. (PAP)

Legia liderem „Ligi stadionów”

Wraz z rozgrywkami ligowymi w piłce nożnej została wznowiona rywalizacja w „Lidze stadionów”. Pierwszym liderem konkursu została stołeczna Legia, której jurorzy konkursu wystawili bardzo wysokie noty za przygotowanie spotkania i zachowanie publiczności. W pierwszej ligowej kolejce nie było większych zastrzeżeń do organizatorów pierwszoligowych spotkań a w przypadku Legii, poznańskiego Lecha niektórzy jurorzy przyznali „dziewiątki”, a więc noty bliskie maksimum. Warto dodać, że w punktacji „ligi stadionów” nota 8 pkt. jest odpowiednikiem bardzo dobrego zorganizowania meczu, a wyższe — 9 i 10 będą przyznawane wyjątkowo za szczególnie przydatne zachowanie publiczności i oprawę spotkania.

Oto aktualna sytuacja w tabeli „ligi stadionów”: 1. Legia — 52 pkt., 2. Widzew — 47 pkt., 3. Lech — 46 pkt. (PAP)

Szachy

L. Nowak zwyciężył w Pile

W salach wojewódzkiego Domu Kultury w Pile rozegrany został kolejny turniej szachowy o Puchar Prezydenta Piły. W turnieju wzięło udział 30 szachistów z woj. pilskiego oraz trzech z Poznania. Wśród doborowej trójki poznańskich znalazł się Ignacy Nowak — szachowy mistrz Polski, który zresztą nie dał żadnych szans pozostałym uczestnikom turnieju. Wygrywając wszystkie partie, zdobył wszystkie możliwe punkty i cenne trofeum. Drugie miejsce zdobył Jan Jaworski z Trzcianki (6,5 pkt.), a trzecie Jerzy Piątek z Piły (6 pkt.). Uczestnicy tegorocznego turnieju wraz z jego zwycięzcą podpisali listę, że był to jeden z lepiej zorganizowanych turniejów szachowych. Brawa dla pilskiego OZSach. (zna)

G. Urbaniak spadochronowym mistrzem Wielkopolski

W Mącznikach koło Srodzy Wielkopolskiej odbył się VI mistrzostwa spadochronowe Wielkopolski.

Startowało 28 zawodników i zawodniczek z Aeroklubów: Ostrowa, Szczecina, Ziemi Lubuskiej oraz Poznania.

Zawody rozgrywane w konkurencjach: skoków na celność i akrobacji.

W skokach zwycięzcą został Krzysztof Kłosowski ze Szczecina — 0,21 pkt. przed Waldemarem

Wojtasiewiczem z Poznania — 0,32 pkt. oraz Grzegorzem Urbanakiem z Ostrowa — 0,445 pkt.

W akrobacie pierwsze miejsce zajęła Danuta Ruch z Elbląga — 5,40 pkt. przed Grzegorzem Urbanakiem z Ostrowa — 5,45 pkt. i Witoldem Sasm z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej — 5,65 pkt.

Mistrzem spadochronowym Wielkopolski na 1977 rok został Grzegorz Urbaniak z Aeroklubu Ostrow — 5,89 pkt. (kar)

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. SLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. SLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
11. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWOD. 1261-K1

Praca

Ucznia do zawodu tapicerskiego, przyjmie H. Na pierała, Poznań, Zeyland 9. 29323g

Uczeń, czeladnik piekarski potrzebny. Całkowite utrzymanie. Górniacyk, Luboń, Czerwonej Armii 130, tel. 12-04-09. 29387g

Kierowca na samochód ciężarowy z przyczepą zarządca, wynagrodzenie dobre. Informacje codziennie godz. 18—20. Gwardii Ludowej 58 m. 3. 29445g

Przyjmie stolarza i emeryta. Człopka 5 (Krzyżowiki). 29393g

Potrzebna na probostwo samodzielna gospodyni, przedmieście Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29422g

Uczniów przyjmie zakład mechaniki pojazdowej. Przeźmierowo, Ogrodowa 80, tel. 65. 30254g

Pracownik do gospodarstwa rolnego potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Kandrulski, Borzysław p-ta Grodzisk Wlkp. 300p

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28346g

Korepetycje do egzaminów poprawkowych u dziela doświadczeni pęda gozdy. Staszica 7 m. 5 Augustyniak. 30088g

Sprzedaż

Castrol, sprzedam. Marii Magdaleny 4 m. 9. 30312g

Sadzonki chryzantem — sprzedam. Zarzeczny, Ra dojewo, poczta Biedrusko. 27647g

MZ — TS 250 z osłonami sprzedam. Poznań, ul. Mylna 22 m. 3, po godz. 16. 29263g

Frezarkę do drewna sprzedam. A. Sierakowski, Poniec ul. Krobiska 12 woj. Leszno. 982p

Młocarnię szerokomłotną sprzedam. Wiadomość Kujakowice, Dolne, ul. 1 Maja 36 koło Kluczborka. 991p

Dzika 21 (kompletny) sprzedam. Irena Stanisławska, Potarzyca 7 p-ta Krobia. 993p

Samochody

Skodę „Spartak” okazję nie sprzedam (z powodu budowy). Mieczysław Nowak, Strzyżewo, koło Zbąszynia. 992p

Uwaga! Posiadacz samochodu Fiat 125p, 126p, nowo otwarty zakład mechaniki pojazdowej poleca usługi w zakresie napraw oraz konserwacji pojazdów z 2-letnią gwarancją. R. Cieślinski, Przeźmierowo, Ogrodowa 80, tel. 65. 30253g

Fiat 1500, rok 1973 sprzedam. Os. Piastowskie 13, m. 26. 30172g

Fiat 131 Mirafiori, fabrycznie nowego, sprzedam. Podatek zapłacił sprzedający. Poznań — Os. Pilewska, Akacja 12. 30457g

Fiat 125p 1500, 1974 rok — sprzedam. Tel. 33-18-62. 30484g

Moskiewicza 407, w dobrym stanie, sprzedam. Sniadeckich 11 m. 9. 30503g

Syręną 103 w dobrym stanie sprzedam, tel. 78-02-06. 29346g

Lokale

Zamienie M-4 i 2 pokoje samodzielne, stare budownictwo z ogrodem na 4 pokoje nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29351g.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat w granicach miasta Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30264g.

Różne

Automobiliści! Okrętowymi, bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami, dwiema warstwami, różnokolorowymi — pędzlem, konserwujemy podwozia. Wybitnie przyczepną, antykorozyjną minia okrętową oraz znanym wybitnie elastycznym antykorozyjnym lakierem aluminiowym — również okrętowym. Kolory ułatwiają kontrolę stanu podwozia podczas mycia. Malowanie pędzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warstwa pędzlem posiada wybitną przyczepność. Po znań — Morasko — Nędziński. 28581g

Świadków potrącenia kołby z dwójgim małych dzieci przez Zuka, na ul. Hetmańskiej, przy wysepce tramwajowej (Zakłady Cegielskiego), dnia 29 czerwca godz. 9.30, prośbę o skontaktowanie się: Janina Marciniak, 61-515 Poznań, ul. Dzierżyńskiego koło 171 m. 26, od godz. 18 do 20. 30465g

Pasy przepuklinowe, operacyjne, ciążowe, do sztucznego oddechu, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” Z. Janaszek, Poznań — Dolna Włda 20, tel. 33-03-87. 29381g

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5
(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Matrymonialne

Wdowiec 64-letni, kulturalny, materialnie niezależny, pragnie poznać panią miłą i sympatyczną, do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29127g

SAMOTNI! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka” 81-963 Gdynia 1, ul. Migały 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł. w znaczkach pocztowych. 1667-K2

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

W POZNANIU, ul. Klasztorna nr 17/18

ZAWIADAMIA, ŻE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI I PRZEDSIĘBIORSTW

URUCHOMIŁA

BIURO TŁUMACZEŃ TEKSTÓW OBCOJĘZYCZNYCH.

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE TŁUMACZENIA:

- korespondencji,
- tekstów technicznych,
- tekstów handlowych,
- innych tekstów.

ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Oddział Usług Różnych, Osiedle Przyjaźni 12 W, Poznań, telefon 20-23-62.

2815-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

w Poznaniu

ZATRUDNI na terenie województwa pińskiego każdą ilość pracowników

w zawodach:

- ♦ MONTER wod.-kan. i instalacji przemysłowych
- ♦ SPAWACZ
- ♦ BLACHARZ

Warunki pracy wg UZP w Budownictwie.

Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PPIP w Poznaniu, ul. Danielaka 2, tel. 610-41 lub Kierownictwo Robót w Pile, ul. Motylewska (Chemitex, tel. 41-90) dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym. 2842-K1

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł nasz ukochany ojciec, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 65, sp.

STEFAN SIENICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Sreń, przy stacji kolejowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Sreń, ul. Poznańska 28 m. 32. 30492g

† Dnia 27 lipca 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54, sp.

ZOFIA DOBRZAŃSKA

z domu Antczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Niedziałkowskiego 26 m. 16. 2538-U3

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 82 lata, sp.

WINCENTY MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 17 na cmentarzu na Starolecie, przy ulicy św. Antoniego.

W smutku pogrążeni

synowie i synowe z dziećmi

Ul. Starolecka 83 m. 5. 30478g

† W dniu 24 lipca 1977 roku przestało bić serce naszego drogiego syna, ojca, teścia i dziadka, sp.

TADEUSZA FLORYSIKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 106 m. 2. 2534-U3

Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł nasz długoletni zasłużony pracownik, jubilat pracy zawodowej

LESZEK PRUSAKOWSKI

sekretarz Rady Zakładowej, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika, serdecznego koleżę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 lipca 1977 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Krajowego Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa i CZSP
Rejon. Zakładu Dział. Socj. i Kult. Oświat. w Poznaniu. 2545-K3

Dnia 17 lipca 1977 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy brat, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 63, człowiek prawy i szlachetny, sp.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junistowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kossaka 14 m. 5. 2532-U3

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, sp.

IGNACY BUCZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Matejki 54 m. 5. 2530-U3

† Dnia 25 lipca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

JAN TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Za Bramką 12b m. 9. 2535-U3

Dnia 24 lipca 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

JAN NOWAK

nasz długoletni pracownik, prawy i szlachetny człowiek.

Zostanie zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junistowskim.

Współpracownicy Składu Fabrycznego nr 4 Wielkopolskiego

Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu. 2554-K3

Dnia 26 lipca 1977 roku zginęła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 25, nasza najukochańsza i najdroższa żona, mamusia, córka, siostra i synowa

EWA KRAWCZYK

z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadama w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Engla 13 m. 1. 30507g

† Dnia 26 lipca 1977 r. w 84 roku życia, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, o wielkiej dobroci serca, sp.

MARCELI PIOTROWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 29 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Wita w Rogoźnie, po czym pogrzeb.

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA

Rogoźno Wlkp., ul. Kościelna 4. 30530g

† Dnia 25 lipca 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., w 84 roku życia nasza kochana siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i stryjenka, sp.

z Tomaszewskich

CZESŁAWA PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Palacza 20. 2536-U3

W dniu 25 lipca 1977 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, kuzyn, przeżywszy lat 37

WINCENTY PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Pobiedziska, Tysiąclecia 2a. 30502g

† Dnia 27 lipca 1977 roku zmarł drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77

STEFAN KONIECZNY

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Strapięna

RODZINA

30551g

† Dnia 26 lipca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

AGNIESZKA RAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Brzozowa 14 a. 30561g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lipca 1977 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 51 mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

LESZEK PRUSAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Przemysłowa 47 m. 2. 30542g

† Dnia 26 lipca 1977 roku zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 80 nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

FRANCISZKA RATAJCZAK

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 9 m. 3. 2537-U3

LIPIEC
28
Czwartek

Innocentego
Wiktor

Słońce: 5.05-20.52

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Trudny jest tylko pierwszy krok” i „Brawurowe porwanie”.
CZARNKÓW: „Strzały Robin Hooda” i „Po sezonie”.
GNIEZNO Lech: „Kochaj albo rzuć”; Polonia: „Na tropie Wilby’ego”.
GOSTYŃ: „Nashville”.
GÓRA: „Odpowiedź zna tylko wiatr”.

GRODZISK: „Karino” cz. II, „Nie ma dymu bez ognia”.
JAROCIN: „Dyl Sowizdrzał”.
KALISZ Kosmos: „Perkusja, dzieci i dziewczyny”, „Przepustka dla marynarza”; Oaza: „Strach nad miastem”; Stylowe: „Bitwa nad Neretwą”; Dzień delfina”; „Niewinni o brudnych rękach”; Syrena: „Droga do Saliny”; „Piraci na Pacyfiku”; „Skarb na wybie”.

KEPNO: „Człowiek w dziczy”.
KONIN Górnik: „Powrót Robin Hooda”.
KOSCIAN: „Liberta — moja miłość” i „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

KROTOSZYN: „Kolumna Trajana”; „Podróż kota w butach”; „Brawurowe porwanie”.
LESZNO: „Pirat”; „Rewolwer Python 357”.

NOWY TOMYŚL: „Uśmiech”.
OBORNIKI: „Ten cudowny piek”.

OSTRÓW Roma: „Nasz nowy hrabstwo”; Słońce: „Gorące polowanie”.

OSTRZESZÓW: „Strzały Robin Hooda”; „Romantyczna Angielka”.
PIŁA Iskra: „Kochaj albo rzuć”; Koral: „Przepustka dla marynarza”; Sokół: „Ulzana — wódz Apaczów”.

PLESZEW: „Dzień delfina”; „Strach nad miastem”.
RAWICZ: „W upajną noc”; „Kamera na zlecenie”.

SŁUPCA: „Najlepsze w świecie”; „Barwy ochrone”.

SYCÓW: „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” i „Zbrodniarka czy ofiara”.

SZAMOTULY: „Terror Mechagodzilli” i „Zapach kobiety”.
SREM Klubowe: „Powodzenia stary”; Słonko: „Gorące polowanie”.

SRODA: „Terror Mechagodzilli”; „Znakomity piatek”.

TRZCIANKA: „Miłostka edukacja Walentego”.

TURK: „Zorro”; „Drapieżca”.
WAŁCZ: „Synowie szeryfa”; „Kobieta w czerwonych butach”.
WAGROWIEC: „Oddział”; „Czerwone ciernie”.

WIERUSZÓW: „Rafferty i dziewczyna”.

WRZESNIA: „Podróż kota w butach”; „Konie Valdeza”.
WSCHOWA: „Ostatni pociąg z Gm Hili”.

ZŁOTÓW: „Seksja specjalna”; „Złoto dla zuchwałych”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Eszarda przyjaźni; 9.10 Tu radio; 9.30 Teatr PR „Potop”; 10.10 Tu radio — c.d.; 11.15 Tu Radio Kierowców; 12.25 Szczecin na muz. antenie; 13.05 Wirtuoz w repertuarze popularnym; 13.15 O zdrowiu, dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 13.55 Aktualn. kulturalne; 14.10 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.30 Człowiek i środowisko — gawęda; 15.35 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.35 Sprawozd. dżw. z Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 18.50 Komu przebieg w wersji instrumentalnej; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Jan Ptaszyn-Wroblewski przedstawia; 20.05 Muzyka rozrywkowa; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Konc. żywe; 22.23 Gra Zesp. Walter Murphy and The Big Apple Band; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Mini-recital Ireny Jarcokiej; 23.15 Mini-dzień; 23.15 Konc. żywe od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.10 Kronika kulturalna; 10.15 Uroczystość rodzinna — wiersze Z. Pruska; 10.25 P. Czajkowski: suita ork. z baletu „Jezioro łabędzie”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wokacje melomana — piosenki Maurice’a Ravela; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Zielony dom — fragm. pow.; 12.45 Rytm i melodia świata; 13.20 Muz. upominek — Peru; 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Słynne koncerty; 15.30 Radioferie; 16.10 Gra Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.15 W wydanie miesięcznika „Jazz”; 17.20 „Prorok” — pow. miesięcznik; 17.40 Rep. literacki „Czas smutku”; 18.10 Pianista Vladimir Pleshakov gra utwory P. Dukasa; 18.40 Śladem lawosy wanych miliardów; 19.00 Barok dla wszystkich; 19.40 Mag. rekreac.; 20.10 Informacje; 20.10 Radiolatornia — magazyn popularno-naukowy; 20.30 Artyści muzyki XX wieku; 21.00 Korespondencja z wychowawcą; 21.50 „Pięć minut o wychowaniu”; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Szkice do portretu Edwarda Eshlinga Cumminga; 22.40 Złota artysty — magazyn; 23.10 Piosenki C. Bazylika śpiewa; Chór PR i TV we Wrocławiu; 23.30 Co słyszeć w świecie; 23.40 „Z czasów Holberga” — suita w dawnym stylu op. 40.

Wiadomości: 4.50, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Usługi na osiedlu



Zaopatrzenie mieszkańców osiedla przy ul. Eszkowskiego w Lesznie poprawiło się z podjęciem działalności przez pawilon usługowo-handlowy. Oprócz żywności znajdują się w nim działy: chemiczny, pasmanteria, konfekcja itp. Usługi świadczą: fryzjer, szewc, kosmetyczka, fotograf i złotnik. Można oddać do naprawy sprzęt gospodarstwa domowego oraz skorzystać ze smacznej kuchni restauracji „Trojka”.

Na zdjęciu: fragment pawilonu. (za)

Fot. — H. Kania

Piłskie

Co wykazał przegląd inwestycji?

Niedawno przeprowadzony został przegląd inwestycji w województwie piłskim. Kontrolą objęto 85 zadań, ze szczególnym uwzględnieniem zaawansowania robót, wielkości i wykorzystania potencjału produkcyjnego, warunków socjalnych załóg budowlanych i porządku oraz gospodarności na budowach.

Co wykazał ten przegląd? Największym mankamentem są opóźnienia na niektórych budowach, dochodzące nawet do roku. Taką sytuacją istnieje na budowach przepompowni ścieków w Piłce, zakładu pracy chronionej Spółdzielni Inwalidów w Trzciance i hotelu „Orzeł” w Jastrowiu. Zagrożone są także terminy ukończenia na budowach przed szkoła w Wałczu, stacji uzdatniania wody w Rogoźnie, budynku mieszkalnego w wielkiej płyty przy ul. Roosevelta w Piłce i kotłowni w Wałcu.

Na 20 budowach stwierdzono przerwanie robót. Główne przyczyny — to zaangażowanie zbyt małych mocy przerobowych, opóźnienia w robotach wykonywanych przez specjalistyczne przedsiębiorstwa instalacyjno-inżynierskie, brak podwykonawców oraz braki występujące w zaopatrzeniu w materiały. Braki materiałowe i w urządzeniach były powodem przestoju na 10 budowach.

Mimo limitowania materiałów, na niektórych budowach stwierdzono rażące marnotrawstwo i niszczenie się materiałów. Najczęściej dotyczy to tych obiektów, na których prace przerwano i występują największe opóźnienia. Przykładami mogą być: wspomniana budowa zakładu pracy chronionej w Trzciance i zakład nr 3 „Zremb” w Wągrowie.

Ważną sprawą na poszczególnych budowach jest potrzeba ładu i porządku oraz

organizacji placu budowy. Nie stety, tylko w nielicznych miejscach panuje wzorowy porządek. Tak jest na budowie „Rometu” w Wałcu i piekarni „Spółem” w Piłce. Natomiast aż roi się od bałaganiarzy. Chyba najgorzej jest na budowie SDH w Wałcu, gdzie wykonawcą jest tamtejszy Zakład Remontowo-Budowlany WZSR. Niefrasobliwość wielu kierowników budów, operatorów sprzętu, kierowców, którą można określić mianem braku poszanowania naszego wspólnego dobra powoduje, że prace robot, to skupiska rozrzuconych materiałów, potrzebnych i porzeczonych elementów budowlanych.

W związku z tym, że największe i rażące niedociągnięcia wystąpiły na budowach prowadzonych przez Kombinat Budownictwa Komunalnego, Wojewódzka Komisja Planowania powinna chyba dokonać po nownego zbilansowania zadań w 1977 roku, by ustalić dla realny portfel i zakres robót. Zachodzi też konieczność sprawniejszego przygotowywania poszczególnych inwestycji. Ich przegląd przeprowadzony zostanie ponownie we wrześniu. Wtedy zostanie oceniony stopień likwidacji wszelkich niedociągnięć stwierdzonych w czasie ostatniej kontroli. Oby wyniki tej kontroli były bardziej pomyślne niż ostatnio!

Nie brak w Piłskim przykładów pozytywnych. Na ukończeniu jest fabryka domów w Wałcu, w Jastrowiu i Wągrowcu oddano do użytku przedszkola, dobiega końca budowa „Metalplastu” w Złotowie. Tych przykładów jest — oczywiście — więcej. Nasuwa się uwaga, że ci którzy nie wiedzą, jak należy realizować inwestycje, powinni zwrócić się o pomoc — niejednokrotnie przez pośredniczą — do swych sąsiadów. (ryk)

Współzawodnictwo pracy w gnieźnieńskiej GS

Dużą rolę w poprawianiu wyników działalności Gminnej Spółdzielni w Gnieźnie, a tym samym i w jej osiągnięciach, ma współzawodnictwo pracy. Rozwija się ono coraz szerzej, obejmując rozmaite działy. Rywalizując ze sobą dla wspólnego dobra, pracownicy uzyskują lepsze rezultaty w produkcji i usługach — prze-

de wszystkim pod względem jakości.

Obecnie w gnieźnieńskiej spółdzielni istnieje kilkanaście brzdęk, z których 5 nosi miano Brygady Pracy Socjalistycznej. O tytuł ten ubiega się natomiast dalszych 9 zespołów. Ich członkowie wykazują duże zaangażowanie społeczne i troskę o rezultaty wspólnych działań. (bop)

PROGRAM III: 8.05 Przebieg na lipiec — „Urzeki mnie swoją piosenką”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazz z Kanady; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Szarańcza” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Na włoskim rynku płytowym; 15.30 Kieleckie obrachunki kulturalne — magazyn; 15.50 „Hymn na 7/4” — śpiewa Maxime Le Forestier; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Fotoplastikon; 18 Muzykobrania; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 z jazzowego archiwum; 19.15 Książka tygodnia — „Tajemnica zamku Udolpho”; 19.35 Opera tygodnia — „Cyrulik z Bagdadu”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — pow.; 20 Studio nagrań; 20.30 Gawęda pl.; „Podróże historyka sztuki”;

20.40 Odkaski dla sióstr — Północ; 21 Reminiscencje muzyczne — Munch z Berlincem w Budapeszcie; 22.05 Śpiewa Elton John; 22.15 „Ślawa i chwala” — pow.; 22.45 Nowe ballady Bułata Okudźawy; 23 „Przytępy” — wiersze H. Longfellowa; 23.05 W 227 rocznicę śmierci J. S. Bacha; 23.50 Śpiewa M. Lajterowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.55 „Gdzieś kiedyś” — gra Studio Instrumentalne P. Figla; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Dyskoteka w stereo (ogólnop.); 17.50 Wakacje na własny rachunek — aud. dla młodzieży; 14.25 Teatr PR — Auto rzy naszych słuchowisk J. Sulima Kaniński; „Atlanci”; 14.45 „Człowiek jak oska”; 15.15 „Do końca świata”; 16.05 Soliści w studio Polskiego Radia pianista fran-

Od 1978 roku w Kole

Ładniejsze i wygodniejsze mieszkania spółdzielcze

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kole (woj. konińskie) rozpoczęła swoją działalność inwestycyjną 18 lat temu wybudowaniem przy ul. Broniewskiego jednego domu. Prezes spółdzielni — Jerzy Przybylski wspomina, że wówczas były kłopoty z „zasiedlaniem” tego budynku. Trzeba było nie lada starań, aby gotowy dom nie świecił pustkami.

Dawne to czasy, bowiem od wielu lat sytuacja jest odwrotna. Potrzeby mieszkaniowe są wciąż większe od możliwości ich zaspokajania. Tym bardziej, że znacznie szybszy rozwój spółdzielczego budownictwa w Kole nastąpił dopiero w latach siedemdziesiątych. Poprzednio wraz z rozbudową kolskiego przemysłu w mieście przybierały domy przede wszystkim zakładowe.

Do wznoszenia np. osiedla zlokalizowanego w rejonie ulic Broniewskiego i Włocławskiej przystąpiono kilka lat temu. Do końca 1975 r. stanęło tutaj 500 mieszkań. W tymże też roku Spółdzielnia Mieszkaniowa przejęła w użytkowanie wszystkie budynki zakładowe i rad narodowych. W końcu 1976 roku dysponowała ogółem 1623 mieszkaniami (w tym przez nią wybudowanych ponad 830).

Od siedmiu lat działalność inwestycyjną prowadzona jest systematycznie nie tylko w Kole, lecz także w jego okolicy, m. in. w miejscowościach: Przedecz, Kłodawa i Dąbie. Zadania jednak, których bezpośrednim inwestorem jest od początku 1976 roku Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Koninie, skoncentrowano głównie w Kole. Powstaje tutaj — w pobliżu już istniejącego zespołu mieszkaniowego — drugie osiedle w rejonie ulicy

Sienkiewicza. Ma tu w sumie stanąć 10 budynków, z tym, że 4 są już zamieszkałe. Wszystkie montowane są z wielkich płyt dostarczanych z wytwórni w Koninie. Generalnym wykonawcą kolskich inwestycji mieszkaniowych jest Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Dla przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego zdecydowano, że przy ul. Włocławskiej staną jeszcze 4 budynki (300 mieszkań). Budowa już trwa. Pierwsze mieszkania gotowe będą w 1978 r.

Do niedawna jeszcze do większości domów znajdujących się w administracji spółdzielni ciepło dostarczała kotłownia centralnego ogrzewania zbudowana w samym środku osiedla przy ul. Włocławskiej. Nietrudno wyobrazić sobie, jak uciążliwa była ona dla otoczenia. Toteż mieszkańcy z ulgą przyjęli wiadomość o jej likwidacji. W zamian wzniesiono osiedlową ciepłownię. Dzięki staraniom władz wojewódzkich spowodowano, że rozruch ciepłowni nastąpił w grudniu 1976 roku. Zimą zapewniła ona ogrzewanie i ciepłą wodę 11 domom.

Wreszcie ruszyła w Kole budowa obiektów towarzyszących. W trakcie wznoszenia znajdują się warsztaty spółdzielni oraz trzy pawilony (dwa handlowo-usługowe, jeden przeznaczony na siedzibę spółdzielni oraz placówki społeczno-wychowawczej).

W lipcu br. ma być gotowy piętrowy pawilon handlowo-usługowy przy ul. Broniewskiego. Na parterze znajdują się sklepy ogólnospżywcze i gastronomiczno-wędliniarski oraz bar mleczny i kawiarnia, a na piętrze placówki usługowe, m. in. fryzjer. W tym też roku

KPB ma zakończyć wznoszenie pawilonu przy ul. Wojciechowskiego. Wszystkie te i inne tak bardzo potrzebne w Kole obiekty, budowane są ze znacznym opóźnieniem. Dopiero w tym roku przyspieszono tempo robót.

W rejonie nowych zespołów mieszkaniowych przy ul. Włocławskiej dobiega też koniec budowa przedszkola z elementami drewnopochodnych. Jego otwarcie ma nastąpić we wrześniu br. W przyszłości zaplanowano wzniesienie nowej zabudowy (ul. Sienkiewicza) — żłobka, przedszkola i pawilonu handlowo-usługowego.

Wszystkie wskazane domy, które do tej pory wybudowane w Kole nie są ani ładne, ani nie posiadają wygodnych mieszkań. Są to jeszcze pomieszczenia małe, niestawne. Zbyt wiele też jest domów z małymi kłopotami, a tymczasem wśród członków spółdzielni najwięcej jest młodych małżeństw, które reflektują na większe pomieszczenia. Architektury budynków nie da się już zmienić. Dla poprawienia ich zewnętrznego wyglądu spółdzielnia we własnym zakresie upiększa je kolorowymi elementami.

Obecnie w Kole na mieszkani czeka około 1460 osób. Zanim otrzymają one mieszkania upłynię jeszcze wiele lat, chociaż spółdzielnia liczy, że od 1978 roku nastąpi zwiększenie tempa budowy. W przyszłym roku domy w Kole mają być bowiem montowane z wielkich płyt dostarczanych z nowej fabryki domów w Koninie. Wtedy też ładniejsze będzie architektura budynków, większe mieszkania i znacznie poprawi się ich standard. (an)

Z Kalisza

dla małych „Fiatów”

Kaliński Zakład Zespołów Ogrzewczych i Chłodniczych Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” rozwija na coraz szerszą skalę kooperację z producentami „Fiat” 126p. Obecnie jest stałym dostawcą tłumików do popularnych małych samochodów. Ostatnio wystana partia 2000 tłumików dla Fabryki Samochodów Mafolitrów w Bieleku-Białej oznacza, że trzykrotnie dłuższą „żywność” od dotychczas stosowanych.

Kaliński zakład „Polmo” uruchomił również niedawno prototypową produkcję tłumika o wzmożonym systemie ogrzewania uzyskanym poprzez zastosowanie specjalnego kolektora zbierającego gorące powietrze.

Okazuje się, że tłumiki kalińskie mimo wysokich ocen Przemysłowego Instytutu Motoryzacji i posiadaczy tych pojazdów mogłyby być jeszcze do skonalizacji. Tylko bowiem niewielka ich liczba z ostatnich serii wykonana jest zgodnie z technologią, przy użyciu importowanego drutu spawalniczego, którego zakład odczuwa ciągłe niedostatek. W większości natomiast przy produkcji tych urządzeń zastępuje się go drutem stalowym produkcji krajowej, którego słabą stroną jest konieczność pięciokrotnego spawania. (par)

Coś dla ogrodników

Nowy rodzaj doniczek

Naukowcy z Instytutu Produkcji Ogrodniczej poznańskiej Akademii Rolniczej przeprowadzili ostatnio wspólnie z Instytutem Warzywnictwa w Skierniewicach badania nowego rodzaju doniczek, których produkcję podjął się oddział Kozłowskich Zakładów Papierniczych w Dreźnie. Doniczki te wykonane z torfu i celulozy, nie były dotychczas wykorzystywane w ogrodnictwie i rolnictwie, podczas gdy mają szerokie zastosowanie w innych krajach, m. in. w uprawie rozsąd tytoniu, w leśnictwie, zielarstwie, nasennictwie i szkółkarstwie ozdobnym.

Badania i próby nowego rodzaju doniczek potwierdziły ich duże zalety, zwłaszcza związane ze zmniejszeniem pracochłonności prac przygotowujących rozsady do wysadzenia ich do gruntu, które mogą być teraz zmechanizowane. Wykorzystanie nowych doniczek sprzyja też wzrostowi plonów, skracając czas hodowli i o około połowę zwiększając wykorzystanie powierzchni uprawowej w szklarniach.

Ze względu na duże zapotrzebowanie na te doniczki, zakład w Dreźnie zadeklarował roczną ich produkcję w ilości 300 mln sztuk. Powinno to niebawem zaspokoić w pełni potrzeby naszych ogrodników i rolników. (bop)

„Lato 77” w Konińskim

45 000 dzieci i młodzieży z woj. konińskiego skorzysta w okresie lata z różnorodnych form wakacyjnego wypoczynku. Spędzą go na kolonjach, obozach harcerskich stałych i wędrownych, jak również polkolonjach organizowanych w miejscu zamieszkania. Nie zapomniano również o dzieciach z różnymi schorzeniami. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Bajkowy poranek. Telewizji Najmłodszych; 9.55 — „Tajemnica Kallakry” — bulg. film fab. (kol.); 10.30 — Wakacyjne Kino Młodych, z cyklu: „Konfrontacje” — „Pierwsza dnia” — polski film fab.; 11.15 — „Obiektyw” — 18.20 — Dzieńnik (kol.); 16.30 — „Sposób na górę i rzekę” — „Wyzwolenie Poznania” — program wojewski; 17.15 — „Teleferie”; 18 — Akademia Sztuki Generalnego — rep. woj. skowy (kol.); 18.20 — Opowiesci reporterów — „Miasto diamentów” — odc. 4; 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Ko Jak” — amer. film fab., odc. pt. „Miałam sen”; 21.25 — „Pegaz”

— magazyn kulturalny (kol.); 22.10 — W nastroju fantastycznym... śpiewa Urszula Koszut (kol.); 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — „Urania” — program filmowy TV NRD (kol.); 17.05 — „Mewa” — rad. film fab.; 18.10 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Klub Jazowy Studia Gama — melodie stare jak jazz, odc. 3 pt. „Boogie-woogie”; 20.55 — 24 godzin (kol.); 21.05 — Program public. „Inicjatywy”; 21.25 — Dialogi i przesłania — „Kopalcin” (kol.); 21.55 — Kino Miniatur — filmy amatorskie: „Lancetona” (kol.); „I cicho bity serca rzeczy”; „Rezerwa”; „Proprio metu” — z własnego natchnienia (kol.); „Ziemia”; 22.45 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 8 (powt.).

Wiadomości: 12, 16.